



Z Księgi Pamiątkowej Prezydenta Miasta Krakowa: Bułat Okudźawa

2022-02-23

„Bard ludzkich serc”. Jego piosenki śpiewali opozycjoniści, ale on sam nie czuł się dysydem, tylko poetą. W Polsce przekładała je z rosyjskiego m.in. Agnieszka Osiecka, a wykonywali Fetting, Młynarski, Łazuka czy Lutkiewicz. Bułat Okudźawa - autor takich utworów jak „Modlitwa”, „Piosenka o żołnierskich butach”, „Nie wiercie piechocie” - wielokrotnie odwiedzał Kraków.

Bułat Okudźawa (1924-1997) urodził się w Moskwie, w rodzinie Ormianki i Gruzina. Za swoje zasługi dla komunistów rodzice Okudźawy otrzymali mieszkanie na historycznym Arbacie. To miejsce, w którym przyszły poeta spędził dzieciństwo, będzie powracać w jego snach i piosenkach. Przynależność do partii nie gwarantowała w ZSRR bezpieczeństwa – rodzice Bułata stali się ofiarą stalinowskich czystek, a on sam został zakwalifikowany jako „zdrajca narodu” i skazany na wygnanie ze stolicy. Jego prawa obywatelskie w ojczyźnie były ograniczone. Pomimo to, Okudźawa wstąpił do armii i walczył na froncie. Przede wszystkim jednak – pisał wiersze i komponował na gitarze muzykę do nich.

Po wojnie Okudźawa kończy studia filologiczne na uniwersytecie w Tbilisi, pracuje jako nauczyciel rosyjskiego w wiejskiej szkole. Zrehabilitowany wraca do Moskwy, pracuje jako dziennikarz, debiutuje tomikiem poetyckim „*Lirika*” (1956). Aby obejść radziecką cenzurę występuje w amatorskich klubach piosenki. Niepostrzeżenie – staje się poetyckim idolem całego pokolenia, najpierw w Rosji, potem w Europie.

Okudźawa jest autorem ponad 800 wierszy. Spośród ponad 200 jego pieśni najbardziej znana jest „Modlitwa”, zaczynająca się od słów „*Dopóki ziemia kręci się...*”. Tworzył także publicystykę i powieści historyczne. Do Polski rosyjski bard po raz pierwszy zawitał w 1963 roku i potem często powracał, jak do „drugiego domu”. Często organizowano tu jego koncerty i festiwale jego twórczości.

Na występ w Krakowie w maju 1993 roku Okudźawa przyjechał wraz z żoną, Olgą Arcimowicz. W Księdze Pamiątkowej napisał: **„*Życzę męstwa i wielkiej ludzkiej godności!*”**

„*I jeszcze - cierpliwości i miłości*” – dopisała pod wpisem męża Pani Olga.